

PRZEGŁĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej srody w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja po 8 ct. od wiersza petytowego.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 5.
Expedyccya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie księgarnia G. Gebethnera i Sp., — w Warszawie księgarnia G. Gebethnera i Wolffa, — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O WYBORCZĘJ ORDYNACYI GMINNÉJ

z 12 sierpnia 1866

napisał

Dr. Zenon Korotkiewicz.

DZIAŁ I.

O wyborach członków rady gminnej.

Rozdział I.

O prawie wybierania i obieralności.

Prawo wyboru w pełnem znaczeniu tego wyrazu, które stanowi przedmiot postanowień wyborczej ordynacyi gminnej z 12 sierpnia 1866 r., jestto uzdolnienie, w moc którego mogą członkowie gminy, którzy odpowiadają wymaganym ustawą warunkom, wybierać reprezentacyą gminną, jak niemniej być do niej obranymi.

Prawo wyboru w tém rozumieniu mieści w sobie dwa pojęcia: tj. czynne prawo wyboru czyli prawo wybierania reprezentacyi gminnej, tudzież bierne prawo wyboru czyli prawo do udziału w tej reprezentacyi, tj. prawo wejścia w jej skład.

Takie określenie spotykamy w artykule IX ustawy z dn. 5 marca 1862 zawierającej zasadnicze podstawy do urządzenia gmin. O czynnem prawie wyboru czyli prawie wybierania traktuje ordynacya wyborcza w §§ 1 do 9, jakkolwiek byłoby może praktyczniej umieścić przepisy objęte §§ 4 do 8 włącznie, zawierające bliższe określenie wykonywania czynnego prawa wyboru, w rozdziale trzecim: „o przedsięwzięciu wyborów“.

W § 1 rozróżnia ustawa między osobami posiadającemi prawo wybierania w gminie, takich wyborców, którym rzeczony prawo przysłuży z tytułu opłaty podatków, i takich, którzy je wykonywują z tytułu osobistego.

Z tytułu opłaty podatków mają czynne prawo wyboru w gminie członkowie téjże, opłacający w niej przynajmniej od roku podatek bezpośredni ze swój realności, od przedsiębiorstwa zarobkowego, albo od dochodu, jeśli są obywatelami państwa austriackiego.

Członkami gminy są w myśl § 6 u. gm. przynależni do gminy i uczestnicy, tj. osoby niemające w gminie prawa przynależności, jeżeli w granicach gminy majątek nieruchomy posiadają lub jeśli od przedsiębiorstwa zarobkowego, samoistnie wykonywanego, albo od dochodu bezpośredni podatek opłacają.

Pod tymi warunkami są uczestnikami gminy: korporacye, stowarzyszenia, zakłady i fundacye. Wszystkie inne osoby w gminie są obcemi.

Prawo wybierania w gminie mają przeto obywatele austriaccy, którzy: jeśli są uczestnikami gminy, muszą w niej opłacać przynajmniej od roku podatek, o którym mowa w § 1 l. 1, bo takowy uzasadnia rzeczony ich prawo; jeśli mają prawo przynależności w gminie, muszą również ten podatek opłacać, z wyjątkiem przypadku, gdyby im prawo wybierania przysłużyło z tytułu osobistego, w którymto razie mogą wprawdzie opłacać przepisany podatek, lecz nie jest to koniecznym tego warunkiem.

O takich członkach gminy wspomina § 1 pod l. 2.

W miastach wybierają obywatele honorowi. Ci mają w myśl § 9 alin. 4 u. gm. prawa, lecz nie mają obowiązków uczestników gminy, ponieważ ich godność nie wkłada na nich udziału w obowiązkach.

Nakoniec mają prawo wybierania: państwo, kraj, korporacye, spółki, zakłady i fundusze, jeśli opłacają w gminie przynajmniej od roku jeden z podatków, o których mowa w § 1 l. 1.

Ponieważ czynne prawo wyboru przysłuży członkom gminy, więc obcy go nie posiadają.

Mówiąc o podatku, użyto w ord. wyb. ogólnego określenia „podatek bezpośredni“, w skutek czego zachodziła wątpliwość, czy przy układaniu list wyborców nadzwyczajny dodatek ma być doliczany lub nie.

Na podstawie reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16 sierpnia 1871 l. 3011 wyjaśniło Prezydium Namiestnictwa dnia 25 sierpnia 1871 l. 4950/pr. zachodzącą wątpliwość w ten sposób, że gdzie w ordynacjach wyborczych gminnych i sejmowych, tudzież w późniejszych odnoszonych ustawach użyty jest wyraz „podatki bezpośrednie“, rozumieć należy nie tylko podatek zwykły, ale także dodatek jednej trzeciej części i dodatek nadzwyczajny, tj. ogólną kwotę, jaka tytułem opłaty podatku do kasy rządowej uiszczoną być ma, jeżeli wyraźny przepis ustawy doliczania tych dodatków nie wyklucza.

Niepodobna tutaj pominąć uwagi, że ustawa wyborcza dla gmin nie wspomina w powyższej przytoczonych ustępach o tych członkach gminy, którzy w ogóle są tylko opodatkowani, lecz wspomina tylko o takich, którzy przynajmniej od roku podatki bezpośrednio w gminie opłacają.

Jak zatem samo opodatkowanie nie nadaje jeszcze w gminie prawa wyboru, tak z drugiej strony nie jest do takowego wyraźnie wymaganiem, aby członek gminy cały wyznaczany mu podatek zapłacił.

On powinien bowiem podatek bezpośredni przynajmniej od roku opłacać; a choćby do czasu, w którym wybory zostają przeprowadzone, tylko część pewną uścił, będzie on na wszelki wypadek „opłacającym“, a jako takiemu rzeczoności prawa zaprzeczyćby nie można.

W §§ 2 i 3 zawiera ustawa postanowienia, dotyczące się: a) wyłączenia (§ 2), b) wykluczenia (§ 3) od prawa wybierania.

Wyłączeni od prawa wybierania są oficerowie i strony wojskowe z tytułem oficerskim, jeśli nie są radnymi bez wyboru (§ 16 u. gm.); tudzież wojskowi należący do szeregowców i strony wojskowe niższych stopni, z wyjątkiem rezerwistów niepowołanych.

Wykluczenie od prawa wybierania jest następstwem czynów karogodnych. Dopóki ustawa karną nie postanowiono, czy i na jak długo wyrokiem karnym orzeczoną być ma utrata prawa wybierania i obieralności, był na mocy § 3 ord. wyb. od prawa wybierania wykluczonym:

- a) kto został uznany winnym zbrodni;
- b) kto z powodu zbrodni pociągnięty został do śledztwa — dopóki to śledztwo trwa;
- c) kto został uznany winnym kradzieży, oszustwa, przemieszczenia lub udziału w jednym z tych przestępstw (§§ 460, 461 i 464 u. k.).

Ponieważ przepisy objęte § 3, jak niemniej § 11, tyczącym się wykluczenia od obieralności,

zostały wydane w przewidzeniu zmiany ustawy karniej co do prawnych skutków, wynikających z wyroku karnego, a zmiany te zostały orzeczone ustawą z dnia 15 listopada 1867, Dz. u. p. nr 131, przeto z wejściem w życie takowej utraciły przepisy §§ 3 i 11 ord. wyb. same przez się moc obowiązującą, i w zachodzących przypadkach tylko do powyższej przytoczonej ustawy stosować się należy (reskr. Namiestnictwa z 29 grudnia 1869 l. 57330).

Wobec brzmienia § 12 ustawy z 15 listopada 1867 r., że postanowień regulaminów wyborczych dla Sejmów krajowych i ustawy zasadniczej o Reprezentacji państwa pod względem czynnego i biernego prawa wyboru, jakoteż pod względem utraty tego prawa, nie narusza się tą ustawą, lecz zastrzega się zmianę takowych w drodze konstytucyjnej, było wydanie osobnej ustawy o zmianie §§ 3 i 11 ord. wyb. dla gmin zbytecznym i nie nastąpiło.

Zostało ono wszakże zastrzeżone dla ordynacji wyborczych do Sejmów krajowych, w skutku czego wydano ustawę z dnia 13 stycznia 1869 (Dz. u. kr. nr 13), zmieniającą postanowienia sejmowej ordyn. wyb. dla królestwa Galicji i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiego o wykluczeniu od prawa wybierania i obieralności do Sejmu.

§ 17 sejmowej ord. wyb. został zniesiony.

Czy i o ile ma miejsce wykluczenie od prawa wyboru i wybieralności do Sejmu, ma być osądzonym na przyszłość, a to i względem skutków dawniejszych wyroków karnych, już nie według powyższego paragrafu, lecz według następujących postanowień:

Od prawa wyboru i obieralności wykluczone są osoby skazane wyrokiem sądowym za jakąkolwiek zbrodnię, lub za przestępstwo kradzieży, sprzeniewierzenia się, udziału w tychże, oszustwa, lub za wykroczenie upadłości (§§ 460, 461, 463, 464 i 486 u. k.). Skutek ten kondemnacji ma ustać względem zbrodni wyliczonych w § 6 pod liczbami 1—10 ustawy z 15 listopada 1867 Dz. u. p. nr 131 z końcem kary, względem wszelkich innych zbrodni po upływie dziesięciu lat, a względem wykroczenia i przestępstw powyżej przytoczonych po upływie trzech lat, licząc od ukończenia kary.

Osoby, względem których majątku konkurs ogłoszono lub postępowanie ugodne zaprowadzono, nie są obieralne do Sejmu, dopóki trwa rozprawa konkursowa albo ugodna¹⁾. Ustawa ta weszła w życie z dniem jej ogłoszenia.

Czynne prawo wyboru jest podstawą biernego.

Aby zatem posiadać obieralność (§ 9 ordyn. wyb. dla gmin) na członka do rady gminnej lub

¹⁾ Postępowanie ngodne zniesione zostało przez zaprowadzenie ustawy konkursowej z 25 grudnia 1868 l. i dz. u. p. z r. 1869 (Art. II). — Przepis ten odnosić się może tylko do takich rozpraw ugodowych, które jeszcze są w toku. (Red.)

tegoż zastępcę, trzeba mieć prawo wybierania w gminie, lat 24 skończonych i używać własności.

Niewiasty, jakkolwiek mają prawo wybierania (nie mogąc go wszakże osobiście wykonywać), nie posiadają prawa obieralności.

Wszyscy zatem członkowie gminy, którzy odpowiadają wymogom w §§ 9 i 11 ord. wyb., mogą być obranymi do rady gminnej.

Na mocy § 10 nie mogą być obranymi:

1) urzędnicy przełożonych władz politycznych i urzędujących w gminie władz policyjnych;

2) urzędnicy i słudzy gminy i zakładów gminnych, dopóki w służbie zostają, a po wystąpieniu z służby, dopóki nie zostaną załatwione rachunki przez nich w skutku stosunku służbowego zdawane;

3) ubodzy, pobierający wsparcie z funduszy publicznych, czeladź służebna, osoby które jako żyjące z dziennego zarobku lub jako pomocnicy przy rzemiosłach, nie mają samoistnego utrzymania.

Chociaż więc osoby wymienione w ustępie drugim po opuszczeniu służby przestają być urzędnikami, a względnie sługami gminy, i odpowiadają zresztą przepisom § 9, nie mogą one wejść w skład rady gminnej przez cały czas, dopóki nie zostaną załatwione rachunki, o których powyżej mowa.

Nadarza się tu sposobność do nadmienienia, że na podstawie § 102 u. gm. zmienionej ustawą z 17 czerwca 1874 (Dz. u. kr. nr 49) trwa władza dyscyplinarna służąca Wydziałowi powiatowemu jeszcze przez lat trzy po zgaśnięciu mandatu członka zwierzchności gminnej, w tym celu, aby go zagnieć do złożenia urzędu i zdania rachunków z czasu swego urzędowania.

Jak w skutku czynów karogodnych następuje wykluczenie od prawa wybierania, tak samo mają się rzeczy i co do obieralności; bliższe szczegóły w tym względzie zawiera § 11 ord. wyb.

O ile zaś te przepisy utraciły moc obowiązującą w skutku ustawy z 15 listopada 1867, była już wzmianka przy § 3. (C. d. n.)

O POSTĘPOWANIU

przed Sądami krajowymi według rządowego projektu do powszechniej ustawy cywilno-sądowej

z polecenia Towarzystwa prawniczego.

wypracował

DR. AUGUST BALASITS.

(Ciąg dalszy.)

Prawo takie nastrocza interesowanym możliwość przeprowadzenia kilku procesów spólnym kosztem. Że zaś nie będzie nadużywaniem w celu zagmatwania sprawy, spoczywa rękojmią w prawie

Sądu rozdziałania różnych punktów procesowych i przekazania takowych do różnych rozpraw procesowych, oddzielnie prowadzić się mających.

Powód wnosi pozew w tylu okazach, ilu jest pozwanych, nadto składa jeden okaz dla Sądu, a dla siebie treściopis (§§ 272, 274).

Wniesiony pozew przedkłada kancelarya sądowa naczelnikowi Sądu, któremu wyłącznie służy prawo wyznaczania dnia sądowego do ustnej rozprawy (§ 177).

Jednakowo w przypadkach, w których naczelnik Sądu uważa, że Sąd odrzuciłby pozew z powodu swjej niewłaściwości lub dla istotnych braków takowego orzekłby nieważność postępowania, wolno mu spowodować uchwałę Sądu, czyli audyencya ma być wyznaczoną, albo też pozew jako nieprzydatny do wyznaczenia terminu, zwrócony (§ 277).

W przypadkach, w których naczelnik Sądu nie dostrzeże podobnych przeszkód, wyznacza dzień sądowy do ustnej rozprawy z własnej mocy, przy czem winien przestrzegać następujących przepisów: 1) jeśli pozwany mieszka w krajach, w których ustawa obowiązuje, będzie naczelnik Sądu miał wzgląd na to, aby między doręczeniem a dniem ustnej rozprawy pozostał pozwanemu czas mniej więcej jednego miesiąca; 2) jeśli pozwany mieszka poza granicami, w obrębie których ustawa obowiązuje, albo jeśli miejsce jego zamieszkania nie jest wiadomem, wolno mu stosownie do towarzyszących okoliczności wyznaczyć dzień sądowy na czas późniejszy; wreszcie 3) na żądanie powoda może być wyznaczony dzień sądowy wcześniej, a w przypadkach bardzo nagłych, gdy pozwany mieszka w miejscu siedziby Sądu, nawet w ten sposób, aby między doręczeniem pozwu a rozprawą upłynął czas 24 godzin (§ 278).

Powyższe postanowienia zasługują na uwagę z różnych względów.

Naprzód, jak nadmieniałem, służy prawo wyznaczenia audyencyi sądowej nie Sądowi lecz jego przełożonemu, co jest przyjętém prawie do wszystkich ustaw i w praktyce wypróbowanem.

Następnie niema stałych terminów ustawowych, lecz są to t. z. termina sądowe. Jak widzieliśmy, tylko w pierwszym przypadku, gdy pozwany mieszka w krajach austriackich, obowiązuje ustawa wyznaczającego termin naczelnika Sądu, baczyć na to, aby między doręczeniem a dniem rozprawy upłynął czas mniej więcej jednego miesiąca, tak, że pozwany niekoniecznie będzie miał prawo żądania odroczenia rozprawy ustnej, gdy termin ten wypadnie nieco krócej aniżeli jeden miesiąc. Motywa rządowe (str. 100) usprawiedliwiają te postanowienia w następujący sposób: Przy wyznaczeniu dnia sądowego do ustnej rozprawy należy uważać na to, aby pozwanemu pozostawiono czas dostateczny do przygotowania obrony podczas

rozprawy ustnej. Istota celu tego wyklucza potrzebę ustanowienia odpowiednich reguł na wszystkie możliwe przypadki. Nieodpowiedniem byłoby zakreślić ustawowe terminy ze względu na odległość zamieszkania pozwanego. Należałoby bowiem mieć zarazem wzgląd na środki komunikacyjne, ulegające ciągłej zmianie. Zatem, w celu uniknięcia oczywiście niesłuszności, musianooby udzielić naczelnikowi sądowemu pewnej swobody w skróceniu i przedłużeniu terminów, co znowu zwichnęłoby cel terminów ustawowych. Do tego dodać należy, że gdyby czas trwania terminu ustawą byłznaczony, a bieg takowego rozpoczynał się oczywiście od dnia po doręczeniu pozwu, natenczas w przypadkach nieprzewidzianie późniejszego doręczenia, choćby tylko o dzień jeden, musianooby pozwanemu przyznać prawo udaremnienia rozprawy, pomimo że pozostało mu jeszcze dosyć czasu do przygotowania obrony. Możnaoby wprawdzie tym wywodom zarzucić, że prawa i interes pozwanego są przez to zdane na łaskę naczelnika Sądu. Ale i o tym projekt nie zapomina, bo postanawia na inném miejscu (§ 302), że nawet w przypadku niejawienia się pozwanego Sąd, rozstrzygając zaskarżenie zaoczności, z urzędu badać winien, czyli pozwany miał dosyć czasu do przygotowania obrony.

Nakoniec uderza w tych postanowieniach, że na pozew bywa od razu wyznaczony termin do ustnej rozprawy, chociaż, jak obaczymy, pisemna rozprawa przygotowawcza wcale się jeszcze nie skończyła, lecz owszem zaledwie rozpoczęła się. Przepis ten zawiera już pierwsza z nowszych ustaw, tj. hanowerska z roku 1850, i przyjęto go do wszystkich późniejszych jako nader praktyczny. Motywa do projektu referenta z r. 1866 (str. 44) widzą w tym postanowieniu punkt ciężkości wszelkich przepisów, dotyczących się wyznaczenia dnia sądowego do ustnej rozprawy. Przez to bowiem poddaje się proces cały kontroli Sądu, a mianowicie też stron spór wiodących. Strona pilniejsza zyskuje od razu czas pewny, w którym przystąpi do rozprawy i otrzyma wyrok. Wprawdzie z praktyki w Hanowerze okazało się, że zbyt często pierwszy termin musiał być odroczony z tej przyczyny, że pozwany dopiero w ostatniej chwili, gdy czuje nóż przy gardle, udaje się do adwokata, który nie ma już dosyć czasu do poinformowania się o fakcie i do pozbierania środków dowodowych. Ale mimo to nie należy zapomnieć o tym, że przeważna ilość sporów jest natury prostej, w których rozchodzi się przeważnie o przynaglenie dłużnika, że następnie dla znacznego procentu spraw zaocznych natychmiastowe wyznaczenie dnia sądowego jest znakomitym zyskiem na czasie. Nawet wtedy, gdy pierwszy termin musi być odroczonym, dzieje się to w obliczu Sądu i w obecności obydwóch stron. Jeśli przeciwnik nie zgodzi się na odroczenie, będzie adwokat zagnalony przedstawić powody swego

żądania, a adwokaci dobrze się namyślą. zanim w obecności Sądu, kolegów i stron wystąpią z nieuzasadnionem żądaniem odroczenia albo godzić się będą na bezpodstawne delacye.

Tyle o dekretacyi pozwu. Zadekretowany pozew doręczy Sąd stronom, tak jak obecnie, z urzędu (§ 177), i to każdemu pozwanemu jeden okaz pozwu, a powodowi rubrykę.

Dopiero doręczenie pozwu ma ten skutek prawny, że od tej chwili uważa się skargę jako wydaną, a sprawa staje się wiszącą u Sądu procesowego (§ 279). Zatem dopiero od tej chwili nabywa pozwany prawa zarzutu niewłaściwości Sądu, gdyby taką samą skargę wiesiono do innego Sądu, i prawa zarzutu sprawy wiszącej, gdyby ją wniesiono powtórnie do tego samego Sądu, prawa wniesienia skargi wzajemnej itd. (§ 280).

Zachodzi jednakowo pytanie, od której chwili staje się wiszącą sprawa o roszczenia, w pozwie niesformułowane, lecz dopiero podczas rozprawy ustnej przedstawione? Jest bowiem, jak obaczymy, w pewnej mierze powodowi dozwolonem, rozszerzyć żądanie pozwu, a nawet zmienić je co do przedmiotu. Oczywiście, że w takim przypadku nie może rozstrzygać doręczenie pozwu, który takiego żądania nie zawiera, lecz chwila, kiedy podobnie jak z doręzonego pozwu, pozwany dowiaduje się o wniesionej sprawie, a jest nią chwila ustnego przedstawienia odpowiedniego żądania podczas rozprawy. Stosownie do tego zawiera projekt postanowienie, że sprawa o roszczenia, w pozwie niezawarte, staje się wiszącą od chwili, kiedy powód przedstawi takowe podczas ustnej rozprawy (§ 280).

Oprócz powyższych skutków aktu wydania skargi jednym z najważniejszych jest zakaz zmiany skargi. W tej mierze zawiera projekt następujące przepisy (§ 282): 1) Zmiana wydanego pozwu jest dozwoloną tylko za zgodą pozwanego; 2) przyjmuje się, że zgoda taka istnieje, gdy pozwany, nie sprzeciwiając się poczynionej zmianie, dalej rozprawia nad zmienionym pozvem; 3) nie uważa się jednak jako zmianę skargi, jeśli powód skargę swoją uzupełnia, wyjaśnia lub prostuje, jeśli żądanie główne lub uboczne rozszerza lub ogranicza, albo jeśli zamiast przedmiotu pierwotnie żadanego z powodu później zaszłej zmiany żąda innego przedmiotu albo wynagrodzenia, byleby w każdym z tych przypadków zasada skargi pozostała niezmienną (der Klaggrund aber in jedem dieser Fälle ungeändert bleibt).

Odpowiada swobodzie, jaka w procesie ustnym panować powinna, aby powodowi była dozwolona zmiana skargi w jak najszerszym zakresie. Takie uprawnienie powoda zmniejsza liczbę procesów. Z drugiej strony jednakowo wymaga wzgląd na pozwanego, aby przez to interes jego nie został narażony. Dlatego zakreśla projekt temu uprawnieniu powoda ścisłą granicę w przepisie, iż nie

pozwala mu zmiany zasady skargi, tj. faktów, na których takowa się opiera, bez wyraźnego lub milczącego zezwolenia pozwanego. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 9 października 1876.

Projekt ustawy o komasacji gruntów.

Nie potrzebujemy się rozwodzić nad ważnością kwestyi komasacji gruntów dla gospodarstwa krajowego, gdyż doświadczenie we wszystkich niemal krajach od wielu lat zbierane uczy, o ile szkodliwem jest rozkawałkowanie gruntów, o ile przeszkadza prowadzeniu gospodarstwa racjonalnego. Ilety sił i czasu marnuje się tam, gdzie grunta jednego gospodarza porozrzucane są bez planu i oddalone od jego mieszkania, ile ztąd kolizyi z sąsiadami, ile niebezpieczeństwa dla plonu na takim oddalonym, od obcych otoczonym gruncie rosnącego. o tém przekonani są mianowicie ci, którzy zmuszeni są na takiej rozkawałkowanej posiadłości gospodarować.

U nas wołania o ustawę, któraby wprowadziła komasację gruntów, są tak dawne i częste, że już niemal stały się komunałem, a zwątpiono prawie, aby rząd w najbliższym czasie zdobył się na tyle energii, żeby wypracował projekt, tyle nastrocza się trudności. Donosząc o wydaniu podobnej ustawy dla Królestwa Polskiego, wyraziliśmy życzenie, aby i u nas pojawiła się ona. a nadzieja ta poczyną się ziszczać. Wprawdzie jestto dopiero pierwszy krok na tej drodze, bo projekt referenta udzielony został okólnikiem Ministerstwa rolnictwa naczelnikom krajowym i Towarzystwom rolniczym do objawienia zdania. a wiemy z doświadczenia, że od takiego projektu, zwłaszcza u nas w Austrii, droga zbyt jeszcze daleka do wydania ustawy. Lecz i to już coś znaczy, że pierwszy krok na tej drodze uczyniono.

Projekt referenta jest przeznaczony dla Rady państwa. W następnym numerze wykażemy, o ile przedłożenie takiego projektu Radzie państwa nie jest uzasadnionem; tu tylko na razie podamy krótką treść najważniejszych części projektu.

Projekt zawiera w sobie 127 paragrafów w 11 rozdziałach. Najważniejszą częścią jest niezawodnie pierwszy rozdział: „o wniosku komasacji“. Na wstępie wypowiedzianą jest zasada, że komasacja następuje tylko na wniosek stron interesowanych w celu korzystniejszego dla zagospodarowania rozdziału gruntów rozmaitych posiadaczy. Wniosek wychodzić może od jednego z posiadaczy interesowanych. Od komasacji wyłączone są grunta, które z natury swęj nie należą do kategorii przeznaczonych do właściwego gospodarstwa rolnego, jak grunta budowlane, parki, ogrody domowe, winnice i ogrody owocowe itp. Kwestya, kiedy nastąpić ma komasacja, pozostawiona jest w projekcie nierozstrzygniętą co do tego, ilu wnioskodawców potrzeba, aby miała nastąpić komasacja. Oczywiście, że nastąpi komasacja, jeśli wszyscy interesowani się zgadzają. Głosy oblicza

się według obszaru podanego do opodatkowania. Według wniosku alternatywnego komasacja nastąpić powinna także i wtedy, jeśli większość posiadaczy gruntów złożę się mających na to się zgadza, a przedsiębiorstwo nie da się dokonać bez wciągnięcia gruntów mniejszości. Drugi wniosek alternatywny opiewa zaś: Jeśli na wniosek nie zgodzą się wszyscy posiadacze gruntów złożę się mających, to orzec należy, że grunta mają być złożone: 1) jeśli większość się zgodzi a zarazem idzie o nawodnienie lub osuszenie odnośnego kompleksu gruntowego, jeśli dokonanie tej melioracji łącznie z komasacją jest zapewnione, a zaniechanie melioracji przeskodziłoby lub znacznie utrudniłoby komasację; w tym przypadku mniejszość jest obowiązana dozwolić wciągnięcia swych gruntów do komasacji, o ile to potrzebnem się okaże w celu nawodnienia lub osuszenia tychże; 2) jeśli komasacja z ograniczeniem do gruntów posiadaczy zgadzających się odpowiednio da się poprowadzić a korzyści ztąd dla kultury krajowej oczekiwane na większe zasługują uwzględnienie aniżeli może okoliczność, że w skutek zaniechania ograniczonej komasacji, komasacja obszaru rozciąglejszego przeciw mogłaby przyjsć do skutku. W obydwóch tych przypadkach pozostawia projekt ustawodawstwu krajowemu postanowienie, jaką ma być większość decydująca.

Okólnik Ministerstwa podnosi, że w Austrii panują jeszcze ciągle bardzo od siebie różniące się zdania co do kwestyi, czy i w jaki sposób należy zniewolić mniejszość sprzeciwiającą się wnioskowi komasacji gruntów do poddania się uchwale większości. Prócz dania opinii co do samego wniosku w ogóle, domaga się Minister odpowiedzi na pytanie, czy wobec usposobienia, jakie panuje w kołach interesowanych, w mniejszym lub większym stopniu o korzyściach ekonomicznych wypływających z komasacji gruntów, można słusznie przypuszczać, że ustawa komasacyjna zostanie przeprowadzoną bez oporu i bez użycia środków przymusowych. a ewentualnie jakich korzyści można się spodziewać po ustawie komasacyjnej, któraby nie zawierała powyżej wymienionego zobowiązania i któraby dozwalała komasację tylko na podstawie wniosku, przyjętego jednogłośnie przez interesowanych właścicieli gruntów, jednakowoż z uwzględnieniem ułatwień w postępowaniu przyznanych w projekcie ustawy.

Ułatwienia te polegają przeważnie na tém, iż wielką część robót przy komasacji przeprowadzą komisye w tym celu ustanowić się mające, w skutek czego właściciele nie będą ponosić znacznych kosztów, ponieważ wynagrodzenie komisarzy miejscowych i przydanych im pomocników poniesie Skarb państwa, a tylko koszta podróży tych urzędników, tudzież należitości geometrów i innych znawców przez strony będą ponoszone. Dalej mają być wolne od stępli wszystkie pisma i protokoły odnoszące się do tych czynności, a nadto przejścia własności w tym celu konieczne, wolne być mają przez 15 lat od opłat rządowych, o ile nie zachodzi przy zamianie różnica wartości gruntów.

Praktyka administracyjna.

Konie, prowadzone do klasyfikacji, są wolne od opłaty myta.

Dekret kamery nadwornej z dnia 17 maja 1821, obwieszczony rozporządzeniem gubernialnym z d. 15 czerwca 1821 l. 31469 (Zb. ust. prow. str. 95) postanawia w § 4 pod literą g, że konie prowadzone do asenterunku i wracające od tegoż, są wolne od opłaty myta, jeśli tylko na liczbę ich i przeznaczenie wystawiony jest certyfikat miejscowej zwierzchności.

Według reskryptu Namiestnictwa z 14 sierpnia 1876 l. 28075, wydanego na podstawie rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 20 maja 1876 l. 6546/1407 II, orzekły władze centralne, że stosownie do powyższego przepisu nie należy się również mytu od koni z powodu przyprowadzenia ich do klasyfikacji przepisanej ustawą z 16 kwietnia 1873 Dz. u. p. nr 77 i reskrytem ministeryalnym z 1 sierpnia 1873 Dz. u. p. nr 136.

Co do certyfikatów, stwierdzających okoliczności, które uwalniają od myta, udzieliło Namiestnictwo bliższych wyjaśnień reskrytem z 10 maja 1870 l. 491.

Certyfikaty takie, o jakich wspominają przepisy mytnicze, nie są bynajmniej dokumentami, nadającymi stronom prawa używania dróg omyconych bezpłatnie. Są one tylko urzędowym potwierdzeniem istnienia takich okoliczności, które podług odnosnych przepisów uwalniają strony od płacenia myta tak na drogach państwowych, jakoteż krajowych i powiatowych.

Rozumie się samo przez się, że certyfikaty, nadające stronom prawo uwolnienia od płacenia myta w przypadkach, w których przepisy takiego uwolnienia nie przyznają, nie mogą być przez żadne władze lub urzędy wystawiane, i dzierżawcy myt nie mieliby oczywiście obowiązku uwzględniania takich certyfikatów.

Certyfikaty, poświadczające istnienie okoliczności uwalniających prawnie od płacenia należności mytniczej, mają być wystawiane przez te władze i urzędy rządowe i autonomiczne, które są podług właściwości pojedynczych przypadków powołane do urzędowego poświadczenia dotyczących okoliczności, które w osnowie certyfikatu powinny być dokładnie wyszczególnione.

Powołanym reskrytem z dn. 10 marca 1870 l. 491 uwiadomiło też Namiestnictwo, że firy używane przez wójtów przybywających na sesje urzędowe nie są uwolnione od myta.

Dr Zenon K.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Nr. 2.

Do § 2 ustawy z 22 października 1875 nr 36 Dz. u. p. ex 1876.

Z powodu zażalenia pewnego emerytowanego sędziego powiatowego przeciw Ministerstwu sprawiedliwości co do wymiaru pensji w wysokości tylko $\frac{1}{3}$ części płacy pobieranej w chwili przejścia w stan spoczynku, c. k. Trybunał administracyjny uchwałą z dnia 12 września 1876 l. 122 orzekł:

Trybunał administracyjny właściwym jest do orzekania nawet wówczas, gdy urzędnik państwa zostający w służbie czynnej albo przeniesiony w stan stałego spoczynku z powodu pawnego zarządzenia władzy administracyjnej, naruszającego wrzeczono jego prawa, rości sobie pretensje do państwa, z istniejącego lub z byłego stosunku służbowego pochodzące.

Nr. 3.

Do § 22 ustawy z 22 paźdz. 1875 nr 36 Dz. u. p. ex 1876.

Z powodu pewnego przypadku orzekł c. k. Trybunał administracyjny uchwałą z 12 września 1876 l. 132:

Prośbę o odroczenie terminu do wniesienia obrony odrzuca się jako niedopuszczalną.

Korespondencya.

Budapeszt 8 września 1876.

Sekeya druga (Justice) miała do załatwienia dwie kwestye, mianowicie o statystyce ksiąg gruntowych i hypotecznych i o statystyce powrotów do zbrodni; prócz tego załatwiła spółnie z sekeyą piątą (Industrie) statystykę spółek akcyjnych i komandytowych.

Co do pierwszej kwestyi, przedłożony został sekeyi memoriał Emeryka Zlinszkyego, radcy sądowego w Budapeszcie, „Sur la statistique internationale des registres fonciers et hypothécaires“ i sprawozdanie „Sur la statistique internationale des livres publiques“ dra Juliusza Schnierera, radcy Ministerstwa rolnictwa, przemysłu i handlu. Memoriał Zlinszkyego zawiera przegląd krótki, wcale niedokładny, wszystkich europejskich prawodawstw hypotecznych. Dość nadmienić, że referent o hypotece polskiej żadnej nie miał wiadomości, a nawet pomiędzy krajami, w których obowiązuje kodeks Napoleona, nie wymienia Królestwa Polskiego, wyliczając przeciwnie najmniejsze państewka niemieckie. Traktowanie pojedynczych krajów jest bardzo niejednolite; o niektórych mówi bardzo obszernie, o innych ledwie wspomina. Najdokładniej traktowane są kraje niemieckie, a o Rosyi nadmienia jedynie, że nie mógł otrzymać żadnych informacji, jak tylko co do Finlandyi. Sądząc jednakże po tem, co mówi o ustawodawstwie tego kraju, widać, że i te informacje niezbyt były dokładne. Żałować wypada, że wypracowanie memoriału o kwestyi tak wielkiej doniosłości, jaką mają księgi publiczne, poruczono Węgrowi, który nie włada żadnym innym językiem europejskim prócz węgierskiego, który memoriał wypracował po węgiersku i nie mógł korzystać ze źródeł obcych krajów, będąc ograniczony na zapiski, jakie mu udzielono w języku węgierskim.

Na posiedzeniu sekeyi, gdy przyszła pod obradę kwestya w mowie będąca, zabrał głos jeden z Rossyan i wyraził żal, że w krajach pod berłem rossyjskim niema jeszcze nigdzie urządzonych odpowiednich ksiąg hypotecznych. Na to zapytał p. Hausner (z Galicyi), czy mówcy niewiadomo nic o księgach istniejących w Królestwie Polskiem, o których wprowadzie memoriał nie wspomina, które jednakże uchodzą powszechnie za wzorowe?

Według uchwał sekeyi, przyjętych bez rozpraw na ogólnym zgromadzeniu, statystyka ksiąg publicznych zawierać powinna następujące rubryki: I. Ciąła hypoteczne, 1) ich ilość i 2) ich wartość. II. Przeniesienia własności, a mianowicie osobno przeniesienia dobrowolne, przeniesienia w drodze egzekucyi i w drodze spadku. Co do tych rubryk zbierać należy daty względem ich ilości i wartości. III. Ciężary hypoteczne, mianowicie hypoteki główne i podzastawne, obydwa rodzaje osobno, według tego czy polegają na umowie lub na nabyciu w drodze egzekucyi. Co do tych zbierać należy ilość hypotek, wartość i sumę wierzytelności zabezpieczonych. Dalej przeniesienia wierzytelności (cesye), również wedle tego czy dobrowolnie lub w drodze egzekucyi powstały, ich ilość i suma. IV. Wykreślenia hypotek głównych: ich ilość, ilość ciąż oczyszczonych, wartość i suma ciężarów wykreślonych; co do wykreśleń podzastawów hypotecznych, te same daty z wyjątkiem ilości ciąż oczyszczonych. V. Ogólna suma ciężarów hypotecznych. VI. Pod

względem odsetek, tak istniejące jak i wykreślone wierzytelności rozklasyfikować należy na sumy oprocentowane niż 3 %, dalej 3, 4 itd. do 10%. VII. Wreszcie należy wyszczególnić ciężary hipoteczne wedle wysokości sum niż 500 franków, od 500 do 1000, od 1000 do 10,000, od 10,000 do 100,000, od 100,000 do 1.000,000 i ponad milion franków.

Nasuwa się tu uwaga, czy nie należałoby także w ową statystykę wciągnąć ciężarów rzeczowych, służebności, tudzież ciężarów nieokreślonych co do wysokości. O ile mi wiadomo, kwestyi tej wcale nie poruszono.

Kwestya statystyki powrotów do zbrodni wywołała długą w seceji dyskusyę, której w krótkim moim liście niepodobna mi nawet streścić. Podstawą dyskusyi był memoriał Yvèrnesa, o którym wspominam na wstępie, i jego sprawozdanie. Najważniejszą zaś uchwałą była ta, że statystykę powrotów do zbrodni zbierać należy według instytucyi, t. zw. *casiers judiciaires*, jakie istnieją we Francyi, Włoszech i Portugalii, lub według systemu rejestrów rocznych, jaki istnieje w Rossyi. Na tej podstawie mają być ułożone listy roczne wszystkich recydywistów w porządku alfabetycznym według ich nazwiska, wieku, stanu, profesyi, pochodzenia, miejsca zamieszkania, stopnia wykształcenia, poprzednich skazań (ich rodzaju i trwania kary), miejsca uwięzienia, czasu uwolnienia i nowych dochodzeń.

Te daty ograniczone być mają do recydywistów skazanych za przestępstwa ciężkie, zbrodnie, występki (*crimes ou délits*).

Nie mogę pominąć ciekawego epizodu, jaki się zdarzył w ciągu obrad secyjnych, a o którym urzędowy biuletyn nawet nie wspomina. Jeden z rosyjskich członków proponował, aby zaprowadzono drukowane wykazy skazanych za zbrodnie albo występki i takowe rozsyłano wszystkim Sądom, a dopiero na tej podstawie będzie można dokładną ułożyć statystykę powrotów do zbrodni. Jeden z członków francuskich zarzucił, że niema gwarancyi, aby się te druki nie dostały do publiczności, a tym sposobem człowiek, który raz dopuścił się drobnego czynu karodnego, byłby na całe życie splamiony, choćby nigdy do zbrodni nie powrócił. P. Hausner jednakże zainterpelował wnioskodawcę, czy i skazani za polityczne przestępstwa mieliby być umieszczani na tych listach. Nastąpiła dłuższa pauza. Rossyanin odrzekł po widoczném wahanii się, że skoro polityczne zbrodnie są zbrodniami, to oczywiście, że i przestępcy polityczni umieszczani być powinni. Pan H. sprzeciwił się wtedy wnioskowi ze względu na to, iż pojęcie zbrodni politycznej nie dopuszcza wliczenia przestępców nawet kilkakrotnie karanych między recydywistów, i ze względu na to, że liczba przestępstw politycznych w Rossyi jest tak ogromną, iż po wliczeniu takowych do innych, obraz takowych w skutek tego stałby się całkiem nieprzewidywalny. Wniosek Rossyanina został odrzucony.

K. W.

Recenzya.

Dr. Leonard Pietak, Professor in Lemberg. *Zur Lehre von der Pupillarsubstitution. Archiv für civilistische Praxis*, 58 Band, S. 378—461 (wyszło także w osobnym odbiciu).

Rozprawa ta ze względu na cel, który sobie autor wytknął, należy więcej do historyi, aniżeli do dogmatyki prawa rzymskiego, ponieważ jednak rozbiór dogmatycznych zasad służył mu za środek do celu, przeto rozprawa jego i dla dogmatyki prawa rzeczzonego stała się przyczynkiem bardzo ważnym. I tak spotykamy w niej najprzód z szczegółowym rozbiorem kwestyi względem obowiązku substytuta do świadczenia legatów, nałożonych instituto a tém

samém względem zastósowania ustawy Falcidia do przypadków takich. Autor sądzi, że tylko przy substytucyi zwyczajnej substytut legaty te płaci suo nomine, skąd wyprowadza wnioszek, iż one obciążają także i tę schedę, którą podstawiony w charakterze heredis instituti był otrzymał. Substytut pupilarny zaś wszystkie legaty, nałożone instituto płaci alieno nomine, a więc o tyle, o ile ten drugi świadczyć je był obowiązany. To też, gdyby pupilowi współsukcesor jego był substytuowany a legaty nałożone były tylko institutis, substytut schedy, którą otrzymał w charakterze instituti, niepotrzebował używać do wypłaty legatów, nałożonych pupilowi, albowiem obie schedy ze względu na legem Falcidiam poczytywano za odrębne.

Następnie spotykamy się tam z wyłuszczeniem skutków, jakie pociągają za sobą przyjęcie, względnie zrzeczenie się spadku ze strony instituti na przypadek, gdyby tenże powołany był zarazem jako substitutus. Względem skutków przyjęcia autor zgadza się z powszechnie co do nich przyjętém zdaniem, inaczej rzecz się ma ze skutkami zrzeczenia się. Tak przy substytucyi zwyczajnej jakoteż pupilarniej, sądzi autor, substytut objąć może schedę ex substitutione, mimo to, iż się był przedtém zrzekł schedy, do jakiej powołany był jako institutus. Przy substytucyi zwyczajnej zrzeczenie się schedy ex institutione wtedy tylko pociąga za sobą utratę schedy ex substitutione, jeżeliby delatio co do niej nastąpiła była równocześnie z owém zrzeczeniem się, albo wcześniej.

Rozbiór powyższych kwestyj służy autorowi na dowód, że na podstawie przekazanych nam źródeł twierdzić nie można, iżby substytut pupilarny poczytany był pierwotnie za dziedzica ojca, a nie za dziedzica syna, i że przeto odwrotna zasada prawa klasycznego od samego początku w prawie rzymskiem była przyjętą. Do tego to celu zdążał on w swojej pracy i musiał w obec przeciwników zająć oczywiście stanowisko odporne, a chociaż wszystkich wątpliwości usunąć nie był w stanie, to jednak przyczynił się znacznie do wyjaśnienia całej tej spornej a przytém trudnej kwestyi. Dodać jeszcze musimy, że sam przypuszcza iż pierwotnie ojciec wtedy tylko sporządzał substytucyę pupilarną, jeżeli dziecko ustanowił zarazem swoim sukcesorem.

Przy tłómaczeniu źródeł postępował on samodzielnie, rzecz całą wyłuszczał bardzo zwięzłe a przytém jasno, razi tylko mimo wyjaśnienia, danego na str. 387, używany dosyć często dosłowny przekład wyrazów legata a substituto relicta itp., który tak jest niestosownym w języku niemieckim, jakby nim był i w języku polskim.

Okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26 czerwca 1876 l. 6266 o kompetencyi do ukarania przestępstw przeciwko ustawie o miarach i wagach tudzież przepisów o sprawdzeniu miar i wag.

W porozumieniu się z c. k. Ministerstwem handlu uwiadamia się c. k. Namiestnictwo, że postępowanie karne w przestępstwach przeciwko ustawie o miarach i wagach, jak w ogóle przeciwko wszystkim względem sprawdzenia miar i wag wydanym ustawom i rozporządzeniom o ile przestępstwa te w ustawie karnej nie są przewidziane, w pierwszej instancyi należy do Starostw a względnie zastępujących polityczną władzę powiatową urzędów gminnych Miast o własnych statutach, ponieważ rzeczzone ustawy i rozporządzenia nie są przepisami, które w zakresie policyi miejscowej wydane zostały.

Co do pytania, na rzecz jakiego funduszu dochód, uzyskany z zaboru miar i wag przypaść winien, oznajmia

się c. k. Namiestnictwu, że ten dochód, jakoteż grzywny na rzecz funduszu ubogich tej gminy przypadać mają, w której przestępstwo popełnione zostało.

O tém zawiadomione być mają c. k. Starostwa i rze-
czone urzędy gminne, pierwsze z poleceniem o dalsze uwia-
domienie zwierzchności gminnych i o oznajmienie tymże,
że przez rzeczoną kompetencją karną władz politycznych
pierwszej instancji przysługujący w zakresie własnego
działania gminom nadzór nad miarami i wagami naru-
szony nie zostaje, że przeto jest ich zadaniem o spostrze-
żonych w wykonaniu tego zakresu działania przestępstwach
donosić Starostwom.

*Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych
z 3 lipca 1876 l. 7686 o obowiązkach cywilnego duchow-
ieństwa względem obrony krajowej w obec organicznych
przepisów dla duchowieństwa obrony krajowej i przepisów
o prowadzeniu metryk w obronie krajowej.*

Diennik rozporządzeń dla c. k. obrony krajowej nr.
13 z 24 maja 1876 zawiera okólnik z 4 maja r. b. l. 4757
VI, którym c. k. Ministerstwo obrony krajowej ogłosiło
zatwierdzone najwyższém postanowieniem z 8 kwietnia r. b.
„organiczne przepisy dla duchowieństwa obrony krajowej“
wraz z dodatkowym „przepisem dla prowadzenia metryk
w c. k. obronie krajowej“.

O ile w tém obwieszczeniu wspomniono także o obo-
wiązkach cywilnego duchowieństwa wobec obrony krajowej,
widzi się Ministerstwo spraw wewnętrznych spowodowa-
nem, zwrócić uwagę władzy krajowej na następujące
ustępy.

Wedle ust. 7 okólnika zastosowane być winne wzglę-
dem opłat kościelnych w czasie pokoju — cywilne przepisy
o opłatach kościelnych.

Wedle art. I org. przep. powołane jest do wykony-
wania pieczy dusz i prowadzenia metryk o osobach, nale-
żących do obrony krajowej, cywilne duchowieństwo.

W skutek tego należy wedle § 1 przepisu o metry-
kach obrony krajowej, prowadzenie ksiąg urodzin, ślubów
i wypadków śmierci osób, należących do obrony krajowej,
tudzież wygotowanie odpisów z tych metryk, w czasie po-
koju do ustanowionych wedle przepisów ustaw dla prowa-
dzenia metryk cywilnych osób a odnośne czynności woj-
skowych duszpasterzy poczynają się dopiero z mobilizacją
obrony krajowej.

W przypadkach zaś prowadzenia metryk obrony kra-
jowej po mobilizacji przez osoby cywilne, wślad § 8 tego
przepisu wypadki wprowadzić w odnośne cywilne metryki
wpisane, lecz ekstrakty z metryk przez tych prowadzących
metryki w drodze władz ewidencji obrony krajowej wła-
ściwym oddziałom wojskowym udzielać być mają.

O tém pouczyć należy podwładne władze i prowa-
dzących metryki.

Ze stowarzyszeń prawników.

*Posiedzenie sekcji dla prawa pozytywnego w To-
warzystwie prawniczym lwowskiem* odbyło się w sobotę
dnia 7 mb. pod przewodnictwem prof. dra Piętaka. — Na
porządku dziennym był odczyt dra Tilla „O znaczeniu po-
siadania przy nabyciu nieruchomości“. Prelegent na wstę-

pie zakresił swe stanowisko, oświadczając się przeciw
panującej obecnie teorii, która w tradycji posiadania upa-
tuje jedynie formę przeniesienia własności, uzasadniając
zdanie, że oddanie posiadania jest realizowaniem prawa
własności. W dalszym ciągu dał pogląd historyczny, jakie
znaczenie posiadanie przy nabyciu własności miało w pra-
wie niemieckiem według najnowszych badań Heuslera i La-
banda; rozbiierał, o ile uzasadniony jest w historycznym
rozwoju system, jakiego najnowsze ustawodawstwa pruskie
i saskie chwyciły się, pomijając nabycie posiadania przy
nabyciu własności nieruchomości, i wyraził przy tém swoje
zdanie, iż systemu tego pochwałać nie można, jako nie-
zgadzającego się tak z filozoficznem jak i kodeksowem po-
jęciem własności. — Dalszy ciąg odczytu nastąpi za dwa
tygodnie. — Z powodu kilku specjalnych kwestyj, miano-
wicie prawa rzymskiego, rozwinęła się zajmująca dyskusja.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego w Kossowie.

Dnia 14 października 1876 z uderzeniem godziny 4
po południu odbędzie się w Kosowie XXI zwyczajne walne
zebranie Towarzystwa prawniczego, na które Wydział szan-
ownych członków zaprasza.

Na porządku dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia;
- 2) sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych
od czasu ostatniego walnego zebrania Towarzystwa; spra-
wozdawca p. dr Szumlański;
- 3) sprawozdanie z orzeczeń, zawartych w sentencyo-
narzu najwyższego Trybunału (nr 1—8); sprawozdawca p.
dr Wurst;
- 4) wnioski pojedynczych członków i wypadki prakt.

Wiadomości urzędowe.

(Od 3 do 9 października 1876).

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania: Adj. dyrekcyi urzędów pom. Jakób Małuja
dyrektorem urz. pom. przy lwowskim Sądzie krajowym wyższym,
a oficyał Stanisł. Lenczowski adjunktem dyr. urz. pom. przy Są-
dzie obw. w Złoczowie. Praktykanci sądowi Ksawery hr. Dziedu-
szycki i Jarosław Stebelski bezpł. auskultantami Sądu krajowego
wyższego lwowskiego.

Wyszczególnienia: Dyrektorowi urzędów pom. Sądu kraj.
lwowskiego Maciejowi Albertowi tytuł ces. radcy nadany.

Przeniesienia: Notaryusz Michał Sawicki z Dubiecka do
Komarna.

Opróżnione posady: Sędzię powiatowego w Manaste-
rzyskach, ewentualnie w inném miejscu; podania do 4 tygodni do
Prezyd. Sądu obw. w Stanisławowie (225). Radcy rachunkowego
przy Sądzie kraj. wyższym w Krakowie, podania w 14 dniach do
Prez. Sądu kraj. wyższego w Krakowie (225). Kontrolora główn.
urzędu cłowego w Brodach, podania do 4 tygodni do powiatowej
Dyr. Skarbu w Brodach (227).

Korespondencya Redakcyi.

Wielm. dr J. M. w Krakowie. Dziękujemy i z wdzięcznością
przyjmować będziemy dalsze prace.

Wielm. dr G. P. w Pradze. Nie wiemy, czy doszedł do rąk pań-
skich list nasz, adresowany do Wiednia. — Propozycją
przyjmujemy. Upraszamy o dokładne sprawozdanie z wiecu
advokatów.

Wielm. dr J. W. w Złoczowie. Prenumerata zapłaconą już była
do końca roku. Nadesłane 3 zł. 50 c. przypisaliśmy na rok
przyszły.

T r e ś ć:

O wyborczej ordynacji gminnej z 12 sierpnia 1866, napisał dr Zenon Korotkiewicz; O postępowaniu przed Sądami krajowymi według
rządowego projektu do powszechnej ustawy cywilno-sądowej, z polecenia Towarzystwa prawniczego, wypracował dr. August Balasits;
Przegląd tygodniowy; Praktyka administracyjna; Orzeczenia Trybunału administracyjnego: Recenzje; Okólniki urzędowe; Ze stowa-
rzych prawników; Wiadomości urzędowe.